

GAZETA POZNANSKA.

Nro. 84.

w Szrodę dnia 21. Października Roku 1807.

z Warszawy.

JW. Minister Sprawiedliwości odebrał w tych dniach pięć rapportów od Sądów Pokoju. Przypadające ferye nie przerwały gorliwej pracy szanownych Sędziów. Liczne w krótkim nader czasie ugodzone sprawy, zwrócą zapewne uwagę wszystkich cnotliwych obywateli. Pieniactwo codziennie bardziej wykorzenia się z ziemi naszej, a zgoda zdaie się powszechnie na niey rozszerzać.

Osnowa przesłanych rapportów jest następująca:

Sąd Pokoju Warszawski pod urzędowaniem JW. Hrabiego Załuskiego, od dnia 28. Sierpnia do 1. Października r. b. ugodził spraw 36. — Odesłał 13. — Wydał zaświadczeń dla niestawienia się 13.

Sąd Pokoju Poznański, pod urzędowaniem JW. Jaraczewskiego, od d. 27. Sierpnia do 27. Września r. b. ugodził spraw 21. — Odesłał do sądu 2. — Nie stawiły się strony pozwane 8. — Spraw odroczonech 12.

Sąd Pokoju Kaliski pod urzędowaniem JW. Gliszczyńskiego, od d. 18. Lipca do d. 22. Września r. b. zagodził spraw 61. — Wydał zaświadczeń dla niestawienia się 22. — Nie stawiło się powodów 23. — Odroczonech 32.

Sąd Pokoju Łowicki pod urzędowaniem JW. Rzętkowskiego, od d. 8. Czerwca, do dnia 26. Września r. b. zagodził spraw 94. Nie stawiły się strony pozwane 17. — Nie stawiły się strony powodowe 8. — Spraw odroczonech 16.

Sąd Pokoju Wrocławski pod urzędowaniem JW. Wodzińskiego, od dnia 21. Sier-

pnia, do dnia 13. Września r. b. ugodził spraw 5. — Odesłał do sądu 1. — Nie stawiła się strona pozwana 1. — Odroczone 1.

Sąd Ziemiański Płoński, nowego nabył prawa do wdzięczności Narodowej. Zastępując Sąd Pokoju, daie ciągle świetne dowody swojej gorliwości w iednieniu współobywatelów. Z rapportu nadesłanego pod dniem 26. zeszłego miesiąca okazuje, iż w ogule od 11. Lipca, do 30. Września r. b. zagodził spraw 79. — Odesłał do rozsądzania 35. — Odroczonech 18. — Reponowanych 17.

W Warszawie dnia 7. Października 1807.

A Łąbecki, Sekretarz.

KOMMISSYA RZĄDZĄCA.

Na przełożenie Administracyi Skarbu pod dniem dzisieyszym uczynione, że w Instruktarzu jeneralnym dnia 15. Kwietnia r. b. wydanym, imposty za czasów zeszłego Rządu na skóry wyprawne, z zagranicy do kraiu wchodzące, wyznaczzone, tudzież i inne gatunki skór opuszczone zostały, ustanowiamy Uchwałą ninieyszą, ażeby wszelkie skóry, w załączoney dezygnacyi wyrażone, podatek w teyże dezygnacyi umieszczony, od daty publikacyi ninieyszey uchwały, opłacaly. — Działo się w Warszawie na Sesyi dnia 1go Października 1807.

(L. S.)

Wybicki,
Prezydujący.

Jan Łuszczewski,
Skr. Jen.

Zgodno z oryginałem

S. Sokołowski,
Skr. Jen. Sk.

D O D A T E K

do Instruktarza jeneralnego dnia 15. Kwietnia 1897 R. wydanego, względem opłaty od wchodzących, wychodzących i przechodzących, surowych i wyprawnych Skór, oprócz Podatków potocznych w instrukcyi przepisanych.

Nr.	N A Z W I S K A OBJEKTOW I TOWAROW.	Wartość liczba albo waga.	Cło inwe- ktowe od wyprawnych i surowych Materiałów.			Cło ewektowe od wyprawnych i surowych Materiałów.			Cło tranzy- towe od wy- prawnych i surowych Materiałów.		
			Złot.	Gr.	S.	Złot.	Gr.	S.	Złot.	Gr.	S.
1	Surowe skóry wołowe, krowie, koń- skie, bukatowe; skądkolwiek idące	sztuka	po 2 od sta.			wywóz zakazany			—	12	—
2	Kozle i kozie surowe	dito	—	1	1	dito	—	—	—	1	1
3	Cielece i Baranie surowe	—	—	—	2	dito	—	—	—	—	2
4	Jelenie i Łonie surowe	—	—	12	—	dito	—	—	—	12	—
5	Sarnie surowe	—	—	—	2	dito	—	—	—	—	2
6	Skóry wieprzowe	—	—	12	—	dito	—	—	—	12	—
7	Angielskie podeszwy Butz zwane z bawołów lub dzikich wołów robione	126 funt.	36	—	—	6	—	—	15	—	—
8	Podeszwy drugiego gatunku	dito	30	—	—	2	—	—	15	—	—
9	Podeszwy (tak zwane Dubieńskie passowe,) które tylko z Litwy wchodzą i przechodzą	126 funt.	10	—	—	—	24	—	10	—	—
10	Juchty bez różnicy farby	sztuka	2	15	—	—	15	—	—	15	—
11	Skóry wołowe, krowie i końskie biało wyprawione	126 funt.	18	—	—	1	15	—	15	—	—
12	Korduan i Szafian, iako to: czer- wony i fioletowy	sztuka	2	—	—	—	12	—	od Cetnara 15 Złt.		
	— granatowy i zielony	dito	1	15	—	—	9	—			
	żółty, pomarańczowy, nankinowy, brunatny, szary i niebieski	dito	1	—	—	—	6	—			
	— czarny	dito	—	15	—	—	3	—			
13	Wyprawne Kozle i Kozie skóry, biało wyprawne i farbowane	dito	—	19	—	—	4	—	15		
14	Takowe skóry baranie	dito	—	9	1½	—	2	—			
15	Wyprawne skóry cielece	126 funt.	54	—	—	10	—	—	15	—	—
16	Cholewy i przyszyca	dito	54	—	—	10	—	—	15	—	—
17	Jelenie i łosie wyprawne 1 gatunku	sztuka	2	—	—	—	12	—	15	—	—
18	dito dito 2 gatunku	dito	1	—	—	—	6	—	15	—	—
19	Sarnie skóry wyprawne	dito	—	15	—	—	3	—	15	—	—

(L-S.)

Wybicki Prezydenciacy.

Jan Łuszczewski Sekretarz Jeneralny.

Administracya Centralna Lazaretów wojskowych, uprasza Współ - Obywatelów, a osobliwie damy, aby kto ma zbieraną szarpią raczył do niej nadsyłać do domu Pruskiego, ponieważ po Lazaretach a naybardziej Francuzkich, wiele ieszcze znayduie się rannych Rycerzów, którzy codziennego opatrywania potrzebują. W Warszawie d. 8. Padźziernika 1807.

do Redaktora Gazety Warszawskiej.

Z okazji fundacyi Alumnatu czyli Szpitala w Tykocinie, na Szlachtę w woysku służącą fundowanego, w dodatku gazety Warszawskiej Nro 76. umieszczoney, zdarzyło mi się mówić z wielu osobami, z których jedni twierdzili, że fundacye Publiczne wiekami bez reklamacyi zaniedbane, nie powinny być wzniecone; drudzy stosując się do sprawiedliwości utrzymywali, że wszelkie fundacye publiczne, osobliwie *Żołnierskie*, nietylko powinny być przez władze wykonane poszukiwane, ale też pilnie dochodzone i Rządowi jako opiekunowi wszystkich fundacyi doniesione, który ma moc d. pomnieć się o nie, ponieważ to jest interes tych, którzy wylewając krew za oycyznę, będąc bliźnami okryci, powinni pod protekcyą Rządu krajowego znaleźć schronienie w dobrodzieystwie fundatorów, którzy im majątki swoje poświęcili. Fundacya Alumnatu czyli Szpitala na Szlachtę w woynie skaleczoną uczynioną przez Krzysztofa Wiesiołowskiego, Marszałka W. W. X. Lit. w Tykocinie, nietylko Konstytucyą Władysława IV. Koronacyi w roku 1633. była aprobowana i zabezpieczona, ale oprócz reklamacyi w roku 1789. a potem w roku 1790. na tymże Seymie, o polepszenie tego funduszu przezemnie uczynionej, zanesione były uskarżenia o pokrzywdzenie jego przez przemoc prywatnych osób, ieszcze za panowania Jana Kazimierza; a co tym bardziej zadziwić powinno nad nieprzezornością dawnego Rządu, że te zaska-

żenia czynione były we 30 lat po fundowaniu tego Alumnatu i approbowaniu jego przez Stany Rzpltey. Na Seymie 1639. zaleciły Stany Instygatorowi Koronnemu, ażeby na przyszły Seym zapozwał tych, którzy *Nulla jure* (te są wyrazy Konstytucyi) „to jest bez żadnego prawa, trzymali dobra „Szpitalom poświęcone i które *in usus privatorum* poszły; i ażeby *sine intermissione* „ne takowe sprawy promowował. *Vol. „Legum IV. pagina 610.* pod tytułem: *Szpitala Żołnierskie.*”

Druga Konstytucya R. 1662. tym bardziej jest ważniejsza, że iaśnie wymienia szpitale żołnierskie, które od przemocy prywatnych osób pokrzywdzone zostały w te słowa:

„Wiele żołnierzów odważnych i Rzeczpospolitey zasłużonych, których *iniqua sors ad panem bene meritorum* nie przypuściła, *extrema fatorum suorum* w ubóstwie oczekiwają, na których pamiętni przodkowie nasi, Tykociński, Warszawski, Lwowski, i inne na różnych miejscach fundowali szpitale, które *injuria temporum* „w swoich fundacyach od różnych ludzi poniosły zmniejszenia, tedy chcąc *tamquam intentionem* zachować, zalecamy Instygatorowi koronnemu na seym blisko przyszły *ad Cujusvis instantiam* takowych „Szpitale *injuriantes* zapozwać. Także o „wieś zniesioną *in quantum antiquitus* do „Szpitala Lwowskiego jest fundowana. *Vol. „Legum IV. pag 840.* pod tytułem: *Szpitala Żołnierskie.*”

Pokazuje się z tąd, że różnemi czasy czyniono na seymach o ten fundusz zaskarżenia, ale że nierząd, przemoc prywatnych osób i zamieszanie krajowe, które nastąpiły po abdykacyi Jana Kazimierza, nie dopuściły aby wola Stanów była dopełniona. Dan w Warszawie dnia 10. Padźziernika 1807.

Krzysztof Wiesiołowski.

z Berlina d. 17. Października.

(z Telegrafa.)

W obwieszczeniu wydanem tu dnia 12. Października od Administracyi Francuzkiej, doniesione jest przez omyłkę, iż iarmark tegoroczni St. Marcieński w Frankforcie nad Odrą d. 1. Listopada zacząć się ma. Iarmark rzeczony zacznie się iak zwyczajnie d. 9. Listopada, co się do wiadomości publiczney podaie.

(Namienione obwieszczenie umieszczone jest w Numerze 83, niniejszej gazety na końcu.)

z Paryża d. 29. Września.

Cesarz Jmć nakazał, aby paszporta dla tych, którzy do krajów naszych przybywają, lub z nich się oddalają, bądź rodacy, bądź cudzoziemcy, na osobnym do tego przysposobionym papierze były drukowane. Papier ten ma być w lekkość na dwie przerzynany; jedna połowa jego obejmować będzie paszport dla przejeżdżającego, a druga kopią jego, która zostanie się w rękę zwierzchności dającej paszport.

Argus mowi między innymi, co następuje:

Ostatnie gazety Angielskie podają do wiadomości publiczney notę odebraną przez Markisa Douglas od kupców Angielskich, w Moskwie osiadłych, w celu odnowienia traktatu handlowego względem poddanych W. Brytanii. Nota rzeczona dosyć jest znakomita, chcąc ją iako pamiątnik w historii monopolistów Angielskich w Rossyi uważać. Wiadomo jest, iż Angli a przez wpływ lub przekupstwo niemal cały handel w Rossyi była zagarnęła, niemniej, że negocjanci Angielscy, iedyni w Europie, brzęczącą monetą swego kraju tamże bez straty udawali i produkta własne krajowe w Moskwie sposiobić kazali. Rossya co do handlu nie była w samej istocie, tylko kolonią W. Brytanii. Aż nakoniec gabinet Moskiewski osadzony na wyższym stopniu patryotyzmu i oświece-

nia poczuł, iż czas jest starać się o iaknawiększe rozszerzenie bogactw poddanych Rossyjskich, niezmiernie właścicieli posiadających, uważając, iak wielkie dla niego wynikną ztąd korzyści, gdy porta swoje wszystkim narodom otworzy a dozwolone dotąd Anglikom wolności uchyli. Doświadczenie kilkomiesięczne ziściło rzetelność tego widoku handlowego. Jeżeli zaś Rossya przedsięwzięła niniejsze środki w czasie, gdy jeszcze mniej natur. h. m. przymierzem z Anglią była połączona, tedy łatwo sobie ztąd wniesć można, z iaką usilnością trzymając się Moskale środków tych, gdy gabinet Brytański swoją przewrotną politykę tak widocznie już dał poznać.

z Paryża d. 5. Października.

Monitor wczorayszy donosi:

Rocznica batalii pod Jeną ma być dnia 14. Października w Paryżu uroczystie obchodzona. Dniem przedtęm mają być wszystkie teatry otwarte. Wieczorem będzie pałac i ogród w Tulleryach oświecony a na tarassach tamecznych będzie dany koncert.

Tego samego dnia ma być obchod uroczysty wesela Króla Hieronima w Fontainebleau.

Ciało dyplomatyczne, które tylko w części, według potrzeby interesów, w Fontainebleau się znajduje, powołane jest w całym swoim obięciu na obchod ten.

Xiążę panujący Hohenzollern przybył tu dziś z liczną switą. Powiadają, iż rzeczony Xiążę z siostrzenicą W. Xiążęcia de Berg się ożeni.

z Medyolanu d. 23. Września.

W Chiczza miano już dnia 3. t. m. przygotowane kwatery dla przyjęcia wojska Moskiewskiego, od morza Adryatyckiego płynącego.

Dnia 4. t. m. o godzinie 5. po południu przybiły 4 moskiewskie okręty liniowe, iedna fregata i dwie korwety z 20 okrętami transportowymi do portu Pirano. Rzeczona flo-

tylę opatrzyła municypalność w Cittanova, za zleceniem Prefekta, w żywności rozmaitego rodzaju. Oficerowie moskiewscy, których wszędzie bardzo dobrze przyjmowano, znaczne ztąd dali poznać ukontentowanie.

Od Menu d. 6. Października.

Gazeta Aszaffenburgska donosi, co następuje: Rząd Francuzki żądał przed niejakim czasem od Austrii, aby Frium i Tryest wojskami swemi aż do zawarcia pokoju z Anglią obsadzić mógł, w celu utrzymania respektu należącego się fladze Austriackiej w tamiecznych okolicach. Gabinet Wiedeński jednak odpowiedział na to, iż mając w rzeczonych okolicach dostateczną siłę, potrafi gwałt gwałtem odeprzeć.

z Frankfurtu d. 6. Października.

Wczoraj przeprowadzono tędy woz ośmio-konny, szczególnie do tego przysposobiony z podarunkami od Cesarza Napoleona dla Cesarza Alexandra. Wartość rzeczonych podarunków szacują do 16 milionów. Na czele konwoju znajduje się oficer od żandarmów.

Podług listów z Francji ściągnęła się już cała armia, do Portugalii przeznaczona, 50,000 ludzi licząca, do Bajonne, skoro zaś pomaszernie dalej według swego przeznaczenia, natychmiast zebrana będzie w teraźniejszém iey stanowisku armia odwodowa od 50,000. Dla tego też już konskrybenci z południowego brzegu Renu i z Niderlandów rozkaz udania się do Bajonne odebrali.

z Kopenhagi d. 29. Września.

Minister nasz Hrabia Bernstorff wyjechał był przed niejakim czasem do Hamburga w celu odprawienia konferencji z Xiążęciem Ponte Corvo. Konferencya ta miała w ostatnich dniach miejsce, a skutkiem iey, iak słychać, ma być przymierze odporne i zaczepne między Danią i Francją, z mocy którego wojska Duńskie złączyć się mają z Francuzkami pod przywództwem Jenera-

łów Francuzkich dla wypędzenia Anglików z Seelandyi. Francya przecie nie gwarantuje Królowi Duńskiemu wszystkie jego kraie.

Listy z Rendsburga donoszą, że tam Marszałek Bernadotte z swoim sztabem jest oczekiwany.

Posel Moskiewski, który się podczas wtargnienia Anglików ztąd był oddalił, przybył tu z powrotem. Powiadaia, iż posel rzeczony od wkroczenia Anglików do Seelandyi nieprzerwanie około pogodzenia Anglii z Danią pracował, ofiarując gwarancją swego dworu, że flota Duńska niema być nigdy przeciwko Anglii użyta.

W śródku miesiąca Sierpnia wysłany był porucznik Stefens do kommandującego tu Jenerała Peymann z rozkazem Xiążęcia następcy tronu następującej osnowy: „Lubo mi nieprzyjemnie jest, myśleć nawet o podobieństwie oddania Kopenhagi w ręce nieprzyjaciół, i lubo się tego pod dowództwem WMPana cale nieobawiam, upatruję jednak potrzebę, oznaynić mu, iż wolą i rozkazem Króla Jmci jest, ieżeliby, czego Boże broń, do tego przyszło, żeby Kopenhaga poddać się musiała, ażebyś WMPan przed zdobyciem miasta flotę zapalił i w perzynę obrócić kazał. Albowiem Król Jmć obierając z dwojga złego jedno mnieysze, woli, żeby flota była spalona, niżeli żeby miała wpaść w ręce nieprzyjaciół i być im pobudką do tryumfu, którego żaden poddany Duński znieścby nie potrafił.” Po wielu wytrzymanych trudach, w celu uchronienia się Anglików podjętych, przybył nakoniec porucznik Stefens do Seelandyi i był już o dwie tylko małe mile od Kopenhagi oddalony, gdy go, w obce cale suknie przebranego patrol nieprzyjacielski zatrzymał i do głównej kwatery Angielskiej zaprowadził; le-dwie miał czasu dosyć do podarcia rozkazu Xiążęcia następcy tronu. Nieprzyjaciel examiniując go, nalegał nań koniecznie, aby depesze swoje pokazał, lub żeby zamiar swe-

go poselstwa opowiedział. Gdy się wzbra-
niał, uczynić to, grożono mu torturą, lecz
namyślono się potem i posłano go tylko na
flotę, gdzie bawić musiał aż do zawarcia
owey nieszczęśliwey kapitulacyi. W ciągu
iego tam bawienia starano się uludzić go i
nakłonić do przyięcia służby Angielskiej
przeciwko wierności iego, Królowi Duńskie-
mu poprzysiężoney. Czy można było nie spo-
dziewać się po wiernym, w obowiązkach bę-
dącym Duńczyk, że tak chaniebną pro-
pozycją z pogardą odrzuci? Porucznik
Stefens dał wyraźnie do poznania, iżby so-
bie na ich własną i wszystkich narodów
wzgardę zasłużył, gdyby, niewierny swemu
Królowi, w służbę ich przeszedł, pytając się,
iakiey wierności sami wymagałby od niego
mogli, gdyby odtąd cześć krzywoprzysię-
stwa na swoim nosił czele? Odpowiedź
ta skutkowała i potem uwolniono Pana Ste-
fens z uszanowaniem, iakie mu się sprawie-
dliwie należało.

z Wiednia d. 7. Października.

Nasza nadworna gazeta donosi z Tur-
czek, co następuje:

Przyczyną przewłoki w formalném za-
warcu rozeymu między armią Moskiewską
i Tureką były dotychczasowe stosunki in-
surgentów Serwii tak względem Moskwy, ia-
ko też względem Porty Ottomańskiej. Na-
stępujący artykuł dodatkowy oddalił dopiero
wszystkie w tej mierze zawady: „Ponie-
waż w skutku zawartego dziś rozeymu wszel-
kie kroki nieprzyjacielskie ustać powinny,
przeto woyska Ottomańskie niebędą mogły
przedsiębrać ich pod żadnym pozorem w oko-
licy Widdynia i Islam-Feth, gdzie dotąd
woyska Moskiewskie i Serwiańskie połączo-
ne stały.” Od tego czasu oraz panuje zupeł-
na spokojność między Turkami i armią co-
dziennie się wzmagającą szefa Serwianów,
Czerny.

z Wiednia d. 28. Października.

Podług wiadomości z Belgradu udał się

dnia 8. Września Naczelnik Serwianów,
Czerny, który tamże do dnia rzeczoney
się bawił, do armii swoiey. Mowią, iż
część armii Tureckiey, która w przeszłym
miesiącu do 100,000 się powiększyła, przez
Morawę forsą się przepawiła i przeszło 10
stanowisków Serwiańskich odebrała.

z Tryestu d. 22. Września

Dnia iutrzeyszego oczekiwany tu iest Ce-
sarz Jmć.

Z Turcyi donoszą, iż Azyatowie niechcą
uznać nowego Sultana Tureckiego, będąc
z tego powodu w zupełném poruszeniu.

z Tryestu d. 20. Września.

Anglicy nieprzestają, szkodzić handlo-
wi naszej stolicy, zabierając wszystkie okrę-
ta przychodzące z nieprzyjacielskich okolic
lub dążące do nich. Z tej przyczyny oraz
cierpiemy wielki niedostatek w towarach Le-
wantyjskich, iako to w rodzenkach, oliwie i t. d.

Od Tureckiey granicy d. 14. Września.

Z powodu tego, iż tak Moskale, iako i
Turcy w skutku pokoju Tylżyjskiego z Mul-
tan i Wołoszczyzny ustąpić muszą, domnie-
niają się, że namienione obiedwie prowincye
zupełney podpadną odmianie.

Za naypierwszą pocztą z Konstantynopo-
la dowiemy się, czyli Admirał Angielski
Collingwood, który na Archipelagu krąży,
eskadrze Moskiewskiej pod Admiralem Si-
navin pozwolił, aby przez Dardanelle na
czarne morze powrócić mogła, lub nie?
Rezeszła się tu pogłoska, iż Anglicy wyspę
Tenedos obsadzili.

z Londynu d. 19. Września.

Gazeta nadworna przedwczoraysza opey-
muie korespondencją między Kommandan-
tami woysk Angielskich i Duńskich o podda-
nie Kopenhagi wraz z doniesieniem o zdo-
byciu miasta tego i zaprowadzeniu 60 Duń-
skich okrętów kupieckich p. d Londyn. Po-
dlug własnych wyazów rzeczoney gazety
strzelano dnia 3. Września do Kopenhagi ra-

zem z 48 moździerzy i haubiców i z 24 armat 24 funtowych.

Generał Cathcart, nadesłł już kapitulacyą cytaelli i miasta Kopenhagi, podług której Duńczycowie swoją flotę i arsenał wydadzą.

Arsenał rzerzony jest jeden z najpiękniejszych w świecie, obejmując bardzo znaczne zapasy materyałów do budowania okrętów, takich nawet, o jakie w Anglii jest bardzo trudno. Wartość zapasów tych można szacować do 2 milionów funtów szterl. — W Helgolandyi znalazły woyska nasze 32 armat i wiele mniejszych dział artyleryi. — Cała nasza strata w wyprawie do Sundu wynosi ze wszystkiém 150 w zabitych i rannych na lądzie a do 50 na morzu. Okręt nasz Karol wysadzony został na powietrze od bomby Duńskiej.

W niektórych okolicach Irlandyi pokazał się na nowo uzbrojeni insurgenci, mierzający niemało publiczną spokoynść.

Doniesienie. Mając sobie surowo zalecone po wsiach pilną straż na przechodniow bez zaświadczenia przechodzących, takim sposobem dnia 24. z. m. w si Ostoiach został przytrzymany zbiegły żołnierz od woyska polskiego, mający z sobą dwa konie, jeden kary, drugi szpakowaty, niemające więcej jak po trzy lata, rasy niemieckiej. Jeżeli zatem znajdzie się, ktoby udowodnił ich należytość do siebie, ma się zgłosić do mnie do Szkaradowa pod Rawiczem w przeciagu naydaley niedziel czterech, inaczej zostaną plus licitanti przedane, a pieniądze po odegnieniu kosztów do kassy woyskowej do Poznania odesłane. Działo się w Szkaradowie dnia 14. Października roku 1807.

Garczyński, Pułkownik.

Doniesienie. Magistrat miasta Pozeania wszystkim obywatelom wszelkiego stanu i kondycji, w mieście i jego przedmieściach mieszkającym, do opłaty podatku pogłownego przez władzę naywyższą uchwalonego obowiązany zaleca, ażeby tenże podarek przed dniem 1. Listopada do kassy na ratusz miasta Poznania złożyli, i exekucyi, która nie odwołocznie wskazana będzie, skutków nieprzymiennych nie oczekiwali. W Poznaniu dnia 19. Października 1807.

Rozmaite wiadomości.

Pisma Francuzkie zapewniaia, iż stosownie do traktatu aliansowego między Francją i Danią, 40,000 Francuzów do krajów ostatniey prędczy jeszcze wkroczy, niżeli Anglicy oddaną im od Duńczyków flotę i arsenał uprowadzić zdołaią.

Wprawad towarów zagranicznych od początku tego roku aż do 1. Sierpnia wynosił 11,062,647 rubli.

Z Ofen w Węgrzech donoszą, iż dnia 21. Września wioło w okolicach tamiecznych obierać zaczęło, i że czynione dawniey nadzieie o iego obfitości i dobroci zupełnie się ziściły.

Pod Dünkirchen zabrali korsarze Francuzcy dwa okręta Angielskie z lnem, konopiem i cyną. Gdzieindziey niedaleko rzezoney okolicy zabrano 5 statków Angielskich.

Doniesienie. Wszystkim dziedzicom i possesorom domow i kamienic, w mieście Poznaniu i jego przedmieściach sytuowanych, do ponoszenia inkwaterunku obowiązany zaleca, się ażeby żołnierzom polskim na kwaterach stojącym jako garnison miejscow, trzymającym, przyzwoite wygody na zimę dali. W Poznaniu d. 19. Paździe. 1807. Magistrat Miasta Poznania.

Doniesienie. Wincenty Topiński Adwokat Departamentu Poznańskiego mieszka teraz na Szerokiey ulicy pod N. 101.

Doniesienie. Pomieszkanię, iako też handel moy wina Węgierskiego, przeniesionym został do moiey kamienicy w rynku pod Nrem 54. Oczém szanownym przyjacielom i dobrodzieiom czynię wiadomo, i ich się łaskawym polecam względem. W Poznaniu dnia 20. Października roku 1807.

Stanisław Lerow.

Doniesienie. Szanownym przyjacielom literatury polskiej czynię wiadomo, iż księgarnia moia teraz exystuje w rynku w kamienicy JP. Betnar-kiewicza pod Nro. 49. w Poznaniu.

Krzysztofowicz.

Doniesienie. Natychmiast na Warszawskiej loteryi liczbowej u mnie w kamienicy pod No. 52 w rynku wstawiać i grać można.

Karol Au, Kollektor loteryi.

Doniesienie. Donoszę wszystkim właścicielom dóbr, dzierżawcom i hollendrom, iż będą dostarczać liwerunki w pszenicy, w życie, w owsie, siano i słomie za mierną zapłatę do magazynu w Pniewie i w Bytniu. Wszyscy, którzy płacą liwerunki pieniędzmi i domnieudają się, uyrzą, iż żaden liwerant za tak mierną zapłatę liwerunków niedostarcza, jak niżej podpisany. Interessenci udają się do mnie do Pniew. W Pniewie dnia 10. Października roku 1807.

Schmackpfeffer, kupiec.

Uwiedomienie. Dowiedziawszy się Magistrat miasta Torunia, iż wielu kupców i handlujących, którzy przedtem tutejsze iarmarki odwiedzali a takowe i teraz odwiedzać radziby byli, iż obawa zatrzymania im zaprzęgu wstrzymuje ich od tego, daie im ninieyszem pismem zapewnienie, iż żadną miarą takowy przypadek teraz iuz zdarzyć się nie może, dla czego bynajmniey go obawiać się niema- leży. W Toruniu d. 13. Października 1807.

Praesidentr, Burmistrz, i Rada.

Uwiedomienie. Podaje się do wiadomości, iż na dniu 16. Września c. w młynie Owczegłowskim ewierć mili od miasta Rogoźna, i 4. mile od mia- sta stołecznego Poznania leżącym, znaleziono na łące konie, kłaczę dwie w latach średnich, ie- dna maści gniadey, druga maści karey. Kto więc do nich własność i dowody okazać może, niech się od daty doniesienia, najpoźniey za niedziel 4. w młynie Owczegłowskim stawi, a za powroce- niem kosztów odbierze ie. Inacze po upłynio- nym terminie konie te przez aukcyą urzędownie przedane będą i pieniądze do kassy lazaretow pol- skich złożone zostaną. Dan w młynie Owczegł- owskim d. 26. Września 1807.

B. Marquardt.

Obwieszczenie. Podaje się ninieyszem do wia- domości publiczney, iż sol w magazynach iako to w Dybowie, Włocławku i Nieszawie się zzyaduje: Każde więc Dominium za zaświadczeniem dzie- dzica, gmina zaświadczeniem Dominii, miasta zaś za zaświadczeniem Magistratow, sol z rzeczonych Magazynow w miarę potrzeby sprowadzić mogą. W Poznaniu d. 9. Października 1807.

Deputacya Ceł i Akcyz Departamentu Poznań.

Obwieszczenie. Sąd Ziemiański Poznański obwieszczaiać Przezacne Dominia, do Iurisdykcyi swey należące, iako z woli naywyższey zwierzchno- ści, wszelkie Sądy niższe z officyalistow bywszego Rządu, ięzyk polski dokładnie posiadających, skła- dające się, i do sprawowania sądownictwa według praw teraznieyszych zdadne, tymczasowo aż do stałej jeneralney organizacyi sądow utrzymać

zostały, zaleca tymże dominiom, aby iako naywczę- śniey o approbacya Justycyaryuszow swych, wraz z stawieniem ich końcem zobowiązania przystęga ninieyszemu Rządowi u Prześwietnegu Sądu Ap- pellacyjnego Departamentu Poznańskiego wysta- rac się nie omieszkali. Dan w Poznaniu na Ses- syi dnia 12. Października 1807.

Citatio Creditorum. Gdy do summy z szacun- ku kamienicy tu pod Nrem. 319. stojącej, teraz do mieszczanina Woyciecha Marchwickiego należą- cey, wynikającej, na instancyą Successorow To- masza i Katarzyny Szypczyńskich, bywszych ie- y właścicieli na mocy dekretu pod dnem dzisiej- szym zapadłego process likwidacyiny otworzonym i termin likwidacyiny na dzień 17. Listopada r. b. przed południem o godzinie 9. przed JP. Asses- sorem Vette, wyznaczonym został, przeto wszy- scy którzy do rzeczoney kamienicy lub summy z szacunku wypadającej pretensye iakie, z ktore- gokolwiek źródła wynikające, mieć sądzą, zapo- zywaią się ninieyszym publicznie, ażeby na ratu- szu tuteyszem w zwyczajney izbie naszej sądo- wey przed wyżey wspomnionym deputatem oso- biście lub przez pełnomocnikow prawem dozwo- lonych stanęli, swoje pretensye likwidowali, i one udowodnili, a tym końcem dowody, iezeli się z dokumentow na piśmie będących składać z sobą przynieśli. Ci zaś wierzyciele, którzyby się niestawili spodziewać się mają, iż z swoimi pre- tensyami do kamienicy i summy szacunkowey pre- kludowani zostaną i wieczne milczenie przeciw okupicielowi i przeciw wierzycielom, między ktorych summa ta szacunkowa będzie podzielo- na, im nakazane będzie. W Poznaniu dnia 6. Czerwca roku 1807.

Kradzione rzeczy. W tych dniach ukradziono niżej podpisanemu w stancyi na Wrocławskiej uli- cy pod Nr. 238. przez otwarczenie gwałtowneska- tułki pieniędzy worek w talarach do 300 talerow. Zegarek złoty sam biący i repetujący cicho i gło- śno, skazywał datę, zieloną miał kopertę w kro- rey karmazynowa kireyka samoloz leżała, z łan- cuszkiem ponsowo safianowym z dwiema kluczy- kami, z ktorych jeden zepsuty; kieskę wielką ie- dwabną, na igliczkach robioną, zielono i karmazy- nowo w roznych dessin-ach przerabianą. Co by mi się przez odkrycie złodzieia wrocilo napowrot, połowę ofiaruję w nagrodę. W Poznaniu dnia 16. Października 1807.

J. Chmielewski,
K. D. A. C. D. P.

Dodatek

D O D A T E K
DO
G A Z E T Y P O Z N A N S K I E Y
Nr. 84.

U W I A D O M I E N I E.

Krolewska-Saska ieneralna klasy-
czney loteryi Dyrekcyi w Dreźnie,
raczyła mi zdać główną kolektę tej
loteryi w departamencie Poznańskim.
Mając honor uwiadomić o tém łaska-
wą i szanowną publiczność, donoszę
oraz, iż loterya ta na siedm jest po-
dzielona klas, i za cały los w pier-
wszey klassie płać się dwa talary, a
za każdy w wszystkich innych sześć
klassach cztery talary saskiey mone-
ty, albo zamiast niey 6 procentu agio
i pocztowego. Planu do 38mey klas-
sy loteryi Drezdeńskiej, ktorey gło-
wna wygrana ostatniey klasy 30,000
talarow wynosi, iako też całkich po-
łowicznych i ćwiartki losow każdego
czasu u mnie na Wroclawskiej ulicy

pod Nrem 244 dostać można. Tyl-
ko te losy, ktore przezemnie
lub mego podkollektora są podpisane,
tak od ieneralney loteryi Dyrekcyi
iako i odemnie za ważne przyiętymi
będą, za wszystkie inne ani wzmian-
kowana Dyrekcyi, ani iako ręczyć nie-
będę. Gdyby osoby pewne i osia-
dłe w Xięztwie Warszawskiem pod-
kollekcyi przyięć miały wolą, lub za-
graniczni loteryi miłośnicy i grę lubią-
cy losow nabyć życzyli sobie, ich
więc żądania w frankowanych oczę-
kuję listach. W Poznaniu dnia 6. Pa-
ździernika roku 1807.

Baer Kaskel,

Krolewsko-Saski główny kollektor
klassycznej loteryi Drezdeńskiej.

O B W I E S Z C Z E N I E.

W Imieniu Kommissyi Rządzącej Izba admi-
nistracyi Publiczey Departamentu Poznań-
skiego.

Odebrawszy uchwałę Prześwietney Administra-
cyi skarbowey tyczącą się zakazu wyprowadzenia
z krajow Xięztwa Warszawskiego grubey i wpro-
wadzenia miedzianey monety w treści nastę-
pującej:

W Imieniu Kommissyi Rządzącej.
Administracya Skarbu.

Utrzymując dawniejsze urządzenia pod dniem
14. Marca, 27. Maia i 3. Czerwca względem za-
kazu wyprowadzenia z krajow Xięztwa Warsza-
wskiego za granicę wszelkiey grubey monety, i
nawozu do kraju miedzianey, wydane; a nie-

chcąc zupełnie przez takowy zakaz ścieśnić han-
dlu z ościennemi, ułatwiać zatem kupcom po-
towary za granicę wyiechać chcącym i towary do
kraiu przywożącym, wszelkie przeszkody nastę-
pujące względem wywozu grubey monety za gra-
nicę, przepisuje prawidła: —

Imo. Każdy kupiec chcący za granicę po to-
war iechać, winien jest memoryał obeymniający
gatunki monet do wywozu przeznaczonych do
Izby Administracyi Publiczney swego Departa-
mentu podać. —

2do. Przy takowym memoryale zaświadczenie
Magistratu, ktorego jest obywatelom, iako jest
istotnym mieszkańcem miasta tego, na ktorey
ulicy, i pod iakim numerem sklep swoy ma,
i iakimi towarami handluie, złożyć powinien.

3tio. Oprócz takowego Magistratu świadectwa, powinien złożyć ieszcze kupców iednego lub dwóch Izbie Administracyney z konduity znaiomych zaręczenie, że za tyle pieniędzy, na wiele paszport do wywozu bierze, towar z zagranicy sprowadzi, na co dowod z komory pogranicznej, przez którą tenże towar wprowadzi do kraju, gdy złoży zaręczenie kupców, wydane mieć będzie.

4to. Każden kupiec, ktoren towar do kraju wprowadza, i za ten wzięte pieniądze za granicę chce wywozić, powinien kwit z komory, na której cło od wprowadzonego towaru opłacił złożyć, i zaświadczeniem tych osób, którzy od niego towar zakupili, udowodnić. —

Gdy zatém kupcy wywozić grubą monetę za granicę chcący, takowe przepisy zachowując o dozwolenie wywozu za granicę w Izbie Administracyi Publiczney Departamentu Poznańskiego, dopraszać się będą; Izba Administracyina przekonawszy się o konieczney potrzebie wywozu przez kupca pieniędzy za granicę, po uzyskaniu paszportu na żadaną sumę z ostrzeżeniem obeyrzenia wprzod tych pieniędzy, zważenia, i oplombowa-

nia do deputacyi cę swego Departamentu odesła, deputacya zaś, aby iedynie za pozwoleniem Izby Administracyney paszporta na pieniądze wydawała, kontrolę wywożonych utrzymywała, i co miesiąc o wielości wywiezionych pieniędzy Administracyi swey donosiła, osobne ma zalecenie. Działo się w Warszawie dnia 26. miesiąca Września roku 1807.

(Podp.)
(L.S.)

Tad. Dembowski.
S. Sokołowski.
Biernacki.

Stasie J. Woyczyński,
S. G. D. Sk.

takową dla lepszey każdego wiadomości w gazetach umieścić kazała, Dan w Poznaniu dnia 3. Października roku 1807.

Do przedania. Dworzeć z ogrodem, w ulicy Święto Mikołayskiej pod Nro. 136. iest do przedania. Maiący wolą kupić też własność, niechay się zgłosi na miejsce, a tam cena oznaymiona będzie. W Poznaniu dnia 13. Października roku 1807.

Drukował Deker i Kompania w Poznaniu.